Strażak Śląski

ORGAN ZWIĄZKU STRAŻY POŻARNYCH WOJEWÓDZTWA ŚLĄSKIEGO

WYCHODZI 1-GO i 15-GO KAŻDEGO MIESIĄCA.

JEDEN ZA WSZYSTKICH — WSZYSCY ZA JEDNEGO!

Rok V. Katowice, dnia 15 maja 1931 r. Nr. 10

Adres Redakcji i Administracji **Katowice, ul. Szopena 16/I.** | Telefon 9-47 P. K. O. konto nr. 303.408, | **Prenumerata:** rocznie zł. 7.50. kwartalnie zł. 2.00.

Urządzenia zapobiegawcze eksplozji w kanałach i w kanalizacji.

Zarządy wodociągów i kanalizacji w większych miastach niejednokrotnie stwierdzili, iż domieszka płynów palnych do wód odpływowych powodowała nieraz eksplozję sieci kanałów odpływowych, niszcząc rurociągi. Podobne eksplozje niszczyły niejednokrotnie różne instalacje miejskie a nawet powodowały mniejsze lub większe uszkodzenia budynków. Kroniki miast kontynentu amerykańskiego, Anglji i Austrji notowały w ostatnich czasach szereg podobnych zjawisk pociągających nieraz za sobą liczne ofiary w ludziach. Ze zrozumiałych powodów wypadki te nie były rozgłaszane, a więc szerszy ogół mało jest poinformowany o niebezpieczeństwie związanym z nieoględnym wylewaniem na jezdnię, podłogę warsztatów, lub na podwórze mieszczące garaże samochodowe — płynów palnych w formie zużytej smary, benzyny lub innych materjałów o lżejszej wadze gatunkowej niż woda. Wobec powtarzających się eksplozyj, wywołanych zapaleniem tych płynów, względnie ich gazów w rurociągach, szereg zarządów miast zwróciło w ostatnich czasach baczną uwagę na zabezpieczenie ludności i mienia miejskiego od tego rodzaju nieszczęśliwych wypadków i przystąpiło do ścisłych badań nad poczynaniami tych eksplozji i zabezpieczenia się od nich. —

Zostało stwierdzone, że najczęstsze wypadki miały miejsce w garażach. Ażeby konstruować odpowiedni aparat zapobiegawczy, musiano przedewszystkiem zbadać jakie zazwyczaj ilości płynów palnych mieszają się z wodą i ściekają do kanałów. Odnośne badania dały następujące wyniki:

1) zazwyczaj ulegają zmieszaniu większe lub mniejsze ilości wody z mniejszą ilością płynu palnego. Średnio przy myciu jednego samochodu zużywa się od 1—2 litrów płynów palnych ściekających razem z wodą do kanałów.

2) W razie przewrócenia bańki zapasowej, co często zdarza się w garażach, rozlana ściekająca do kanałów ilość smarów, lub benzyny nie przekracza 30 l., o ile naczynia były pełne.

3) w warsztatach reperacyjnych używana jest stosunkowo duża ilość płynów palnych do mycia części maszynowych. Robotnicy myją często ręce benzyną. W obu tych wypadkach rozlewana jest benzyna podłogę lub asfaltowaną, wzgl. brukowaną powierzchnię. Zazwyczaj ilość tej cieczy jest nieznaczna, lecz dostateczna do spowodowania eksplozji w rurociągach.

4) Budowa obecnych motorów wymaga częste- zmiany oliwy, która zazwyczaj jako niepotrzebną wypuszczają na ziemię w ilości 8—10 l, Ciecz ta dostając się do kanałów, jest najczęstszym powodem wybuchów.

5) Stwierdzono, iż niejednokrotnie powodowały eksplozję resztki benzyny ściekającej przy tankach ulicznych, bądź z powodu wadliwego ich utrzymania, bądź nieostrożnego przelewania z tanku ogólnego do tanku samochodowego.

Rozporządzając temi danemi, szereg konstruktorów przystąpiło do prób skonstruowania odpowiedniego aparatu, który oddzielałby wody ściekowe od płynów palnych, zbierały i zabezpieczał oddzielny materjał i którego działanie byłoby proste i zbliżone do zwykłego wpustu ulicznego. Działanie aparatu oparto na różnicy wagi gatunkowej. Ponieważ płyny mogące wywołać eksplozję są lżejsze od wody, wypływają one na jej powierzchnię i w ten sposób same oddzielają się od wody. Opierając się na tej zasadzie konstruowano pierwotnie aparaty betonowe i żelazne, które jednakże dały wyniki ujemne. Dopiero w ostatnim czasie niektóre fabryki zagraniczne udoskonaliły system tych aparatów, które znalazły niezwłocznie szerokie zastosowanie. Szereg miast uznając konieczność stosowania ich, wydało już przepisy obowiązujące mocą których wszelkie ubikacje i miejsca, gdzie stacjonuję stale, lub czasowo samochody, oraz warsztaty, gdzie używane są płyny palne mają być obowiązkowo zaopatrzone w tak zwane separatory benzynowe.

Znana wytwórnia artykułów kanalizacyjnych w Grudziądzu, śledząca za wszystkiemi udoskonaleniami techniki kanalizacyjnej poszła z prądem czasu i uznając separatory benzynowe za ważny czynnik bezpieczeństwa miast, również przystąpiła do badań nad tem zagadnieniem, w wyniku których ostatnio skonstruowała odoskonalony separator benzynowy.

Separator ten jest opatentowany i pojawił się już na rynku, Okazał się on doskonały w swojej konstrukcji i wykonaniu. Byłoby pożądane, ażeby Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Władze Komunalne zainteresowały się tym prostym, a tak potrzebnym przy dzisiejszym rozwoju automobilizmu aparatem.

Należy przyklasnąć myśli polskiej wytwórni, która nieszczędząc kosztów i zabiegów wypuściła na rynek nowy artykuł w dziale kanalizacji, artykuł który przez swoją konstrukcję i wykonanie jest lepszy i tańszy od podobnych fabrykatów zagranicznych.

J. KASZEWSKI
Insp. Poż.

Rodzaje węży i ich utrzymanie.

Stan i utrzymanie węży powinno być jednym z najgłówniejszych zadań straży pożarnych, gdyż li tylko od tego zależy ich sprawność przy akcjach przeciwpożarowych.

Pomimo różnych rodzajów różnorodnych gaśnic chemicznych, pozostaje wąż najlepszą bronią do stłumienia wielkich pożarów. Naturalnie, że wytrzymałość węży w tem wypadku ma rozstrzygające znaczenie. Zadaniem każdego kierownika straży pożarnej będzie jaknajwięcej interesu poświęcić sprawie węży.

Mniejwięcej od stu lat obsługujemy się tkanemi wężami. Fabrykacja odbywała się wówczas na ręcznych warsztatach tkackich a dopiero od 70 lat fabrykuje się węże tłoczne na mechanicznych warsztatach. Przed wyżej wspomnianym czasem obsługiwano się wężami, które były albo z nieprzemakalnego płótna albo ze skóry.

Jednakowóż mechanicznie tkane węże okazały się lepszemi jako takie wycofały wszystkie inne z użytku.

Rozróżniamy w stosunku ich użycia tłoczące i ssące węże. Tłoczące węże mają zadanie prowadzić wodę od sikawki albo wprost z hydrantu do miejsca pożaru. Zaś ssące z otwartej wody albo hydrantu do nasadu ssawnego—pompy.

Tłoczących węży mamy dwa rodzaje a mianowicie parciane i gumowane. Szczelność parcianych węży osiągnie się dopiero przy napełnieniu ich wodą przez rozpęcznienie tkaniny. Do tego rodzaju węży nadają się tylko lniane albo konopniane tkaniny, gdyż one posiadają ten materjał lepki, który służy do rozpęcznienia. Materjały bawełniane, jutowe i ramicowe nie rozpęczniają wobec czego nie nadają się do fabrykacji parcianych węży. Oprócz rozpęcznienia powinny tkaniny użyte do parcianych węży mieć własności nie szarpiące się, a więc muszą być z długich włókien tkane.

Co do tkanin to u nas w Europie używają przeważnie tkanin konopnianych, gdyż są tanie i dodatnio swój obowiązek wypełniają.

Tkanina lniana ma lepsze zalety co do konopnianej; jednakowóż jest droższa, zaś nie tak wytrzymała co konopniana.

Juta się wogóle nie nadaje, ponieważ nie rozpęcznia i łatwo się rwie.

Tkanina bawełniana nie rozpęcznia i nadaje się więc do fabrykacji węży parcianych. W Ameryce zaś potrzebują ją do fabrykacji gumowych węży.

Ramica jest to włókno chińskiej rośliny i ma następujące zalety: wielka giętkość, jest mocnaniewrażliwa na wilgoć, nikła waga ale nie rozpęcznia, więc taksamo się nadaje tylko do fabrykacji gumowanych węży.

Do fabrykacji parcianych węży używają przędzalnie tkanin lnianych i konopnych, z których przędzą tkaniny cieńsze i grubsze, Dla węży nadają się tylko tkaniny suche, które przędzalnie w najlepszych jakościach z cienkich długich przędziw fabrykują. Przędziwo zaś mokre, nadaje się i w lichych gatunkach do fabrykacji. Wybór włókna i grubość łańcucha przędzalnego jest wyłącznie sprawą fabryki, gdyż ilość przędzonych ogniw jest nie tak ważną jak gatunek i rozmiar włókna.

Węże powinne nazewnątrz jak i na wewnątrz gładką tkaninę posiadać i po całkowitem przemoknięciu tak szczelnie trzymać, że tylko miejscami będzie można zauważyć kapanie wody. Wogóle można węże tak tkać, że i w stanie suchem są szczelne, jednak po przemoknięciu są okropnie sztywne co utrudnia pracę około nich.

Węże gumowe mają wobec parcianych następujący plus:

1) Sciany gładsze, przez to mniejsze tarcie się wody o ściany ich w związku z tem lepsze ciśnienie (lżejsza praca pompy).

2) Całkowita szczelność. a więc nie utraci się niepotrzebnie wody i woda nie robi szkody, czego się przy parcianych wężach absolutnie uniknąć nie da.

3) Giętkość i zręczność w potrzebie i pozapotrzebowaniu

Mają one i pewien minus a mianowicie:

1) Są droższe od parcianych.

2) Są wrażliwsze i żądają starannej opieki.

3) Są cięższe i zajmują więcej miejsca na pojazdach.

A więc w strażach pożarnych na wsi i w małych miasteczkach, gdzie nie można wężom poświęcić tyle czasu i opieki, zaś w porze zimowej nie można ich dokładnie wysuszyć z powodu braku opalanych suszarni na węże, należy używać więcej parcianych niż gumowanych. Gumowane węże muszą być należycie przechowywane, gdyż, jeżeli się ich dłuższy czas pozostawia zwinięte, traci guma w miejscach jej łamania swoją sprężystość i wąż poczyna się kruszyć jak również być nieszczelnym. gumowane węże powinny być od czasu do czasu na inne łamanie przewijane. Przy fachowym obchodzeniu i pielęgnacji są gumowe węże najodpowiedniejsze Dziś każda Zawodowa Straż Pożarna używa tylko węży gumowanych.

Z powodu tego, że taki wąż uszczelnia jego nagumowanie, więc jego tkanina ma za zadanie tylko ciśnienie wody wstrzymywać, a więc nie musi uszczelniać.

Od gumowanego węża wymagamy, ażeby był lekki i przy wysokiej wytrzymałości na ciśnienie był giętki. Naturalnie, że wymagania mogą być wówczas stawiane, jeżeli gumowanie jest dobre i tkanina pierwszorzędna. Czem lichszy gatunek nagumowania i tkaniny, tem grubsze muszą być obie zrobione, ażeby pewnemu napięciu wody stawić opór. Czem grubsza ściana węża, tem lżej ulega łamaniu, a czem grubsze nagumowanie, tem lżej ulega przy jednakiej jakości gatunku kruszenia.

Fabrykacja gumowanych węży odbywa się dwoma sposobami. Starszy sposób, tak zwany gumowanie „Manchon“ jest następujący: przy natryskiwaniu gumy tworzy się cienkościenny wąż gumowy, który na zewnątrz płynną gumą nasmarowany zostanie do tkaniny w ciągnięty i pod ciśnieniem pary do tkaniny wulkanizowany.

Drugi niedawno patentowany sposób płynnego gumowania polega na tem, że mieszanka płynu

gumowego zostanie do tkaniny wprowadzona a, cieńko rozdzielona, następnie zaś gorącem powietrzem wulkanizowana.

Zadaniem płynu gumowego przy tej sposobności jest wniknąć w wszystkie pory tkaniny celem całkowitego spojenia gumy z tkaniną. Większa część fabryk, z niewiadomych przyczyn, nie uznaje tego sposobu fabrykacji i pozostaje nadal przy sposobie „Manchon".

Fabryki używają jeszcze jedną tkaninę, którą nazywają „Koeper" jest to bardzo oporna i giętka, jednakowóż nie bardzo szczelna tkanina, więc nie można jej do fabrykacji parcianych węży używać, zaś do gumowanych jest bardzo dobra.

Tkaniny gumowanych węży zostaną przy ich fabrykacji impregnowane i wygarbowane, a to dla tego, ażeby ich zrobić odpornemi wobec wilgoci. Tego zabiegu niemożna przy tkaninach parcianych węży użyć, gdyż przez to uniemożliwia się tkaninie rozpęczniania.

Przy zakupach węży nie powinniśmy tanich cen brać pod uwagę, gdyż zwykle bywa tak, że ten najlepszy i najdroższy wąż w użytku jest najtańszy.

Dla sikawek ręcznych wystarczy marka W.H.Z. zaś do sikawek motorowych marka „Superi" kombinacja strażaka (Feuerwehrkombination), które to 12 do 15 atm. ciśnienia wytrzymują.

Pod uwagę należy wziąść obecną motoryzację sikawek i z tego powodu należy tylko takie węże zakupować, które największe ciśnienie wytrzymują. Słyszy się nieraz uwagi: poco takie mocne węże kupować, kiedy sikawka motorowa tylko do 10 atmosfer pracuje. Zapomina się przytem, że przez zamknięcie kurka u prądownicy, momentalne zgniecenie albo załamanie węża powstaje więc takie silne ciśnienie, że nieomal podwaja normalne atmosferyczne ciśnienie.

Wobec powyższego winien wąż do 15 atm. ciśnienia wytrzymać.

Przy wyborze parcianych węży powinniśmy najpierw tkaninę zbadać a to wewnątrz i zewnątrz. Tkanina powinna bez wszelkich błędów, czyli skrupuł i gładką być. Ogniwa przędziwa powinny być równe i czyste. Znajdują się pomiędzy tym cząsteczki słomkowate, to jest znakiem, że przędziwo jest lichego gatunku.

Mamy na miejscu rozdzieracz do dyspozycji to możemy odrazu tkaninę zbadać i to lepiej aniżeli pompą (tłoczarka hydrauliczna), którą bezwzględnie do badania b. mokrego węża potrzebujemy.

W ten sam sposób można tkaninę gumowanych węży zbadać, przyczem należy nagumowanie pooglądać, czy jest jednakowo grubo naciągnięte i czy z tkaniną jest mocno złączone.

WURZEL
Sierżant Straży Zawod.

Apteka (skrzynka ratownicza) autobusowa, Polskiego Czerwonego Krzyża,

zatwierdzona przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w dniu 1-go lipca 1930 roku
(Z. H. 2478-30)

WYKAZ ŚRODKÓW I SPOSÓB UŻYWANIA.

DZIAŁ I. ZRANIENIA (Skaleczenia).

NAZWA LEKARSTW	WSKAZANIA	SPOSÓB STOSOWANIA
Płyn Burowa 200 gr.	Skaleczenia i obrzmienia	Do $^1/_2$ szklanki wody wlać 1 łyżkę stołową płynu Burowa do kompresu z watą na miejsce skaleczone lub obrzęknięte, poczem nałożyć opaskę.
Jodyna 50 gr.	Przy skaleczeniach	Na miejsce skaleczone zapuścić z lekka wacikiem owiniętym na zapałce
Kolodium 50 gr.	Lekkie zranienia i zadraśnięcia	Przy małych opatrunkach na odkrytych częściach ciała parę kropli nasmarować na brzeg opatrunku i otoczenia.
Dział II. OMDLENIA i OSŁABIENIA.		
Amoniak 100 gr.	Omdlenia, mdłości	Z butelki dawać do wąchania w ciągu kilkunastu sekund.
Krople walerjanowe 50 gr.	Ataki nerwowe, podniecenia, uczucie osłabienia	Od 15—20 kropli na łyżce stołowej wody, lub na kawałku cukru.
Dział III. OPARZENIA i ODMROŻENIA.		
Olej lniany 100 gr., Wazelina borna jedna tubka-	Łagodzi ból w miejscach poparzonych i goi.	Zmaczać gazę w oleju lnianym lub posmarować wazeliną, położyć na miejsce oparzone. wata, opaska.

Dział IV. OCHRONA RĄK.		
Gliceryna	—	—
Dział V. ZABURZENIA ŻOŁĄDKOWE.		
Krople miętowe	Przy mdłościach, wymiotach, bólach żołądka.	12—15 kropli na kawałek cukru lub łyżkę stołową wody zażyć do wewnątrz
Dział VI. OPATRUNKI i UTENSYLJA.		
Ręcznik i mydło	Do mycia i wycierania rąk	Przed przystąpieniem do opatrunku ręce porządnie umyć i wytrzeć do sucha
Wąż gumowy	Dla zapobiegania bardzo silnym krwotokom	Otoczyć kończynę mocno wężem powyżej rany, zacisnąć i natychmiast skierować do dalszej pomocy lekarskiej.
2 pasy szyn	Przy złamaniach dla unieruchomienia kończyn.	Przyłożyć szyny po bokach złamanych kończyn i przymocować. UWAGA: złamane miejsce powinno znajdować się pośrodku długości szyn.
Leukoplast w blaszanem pudełku, 2 pudełka.	Dla przymocowania małego opatrunku.	Miejsce skaleczone opatrzyć gazą i przymocować ją dwoma wąskiemi paskami plastra, złożonemi na krzyż.
Gaza sterylizowana 1/8 metra	Do opatrunków.	Do opatrunków.
Bandaże (opaski) 12	Do opatrunków	Miejsce skaleczone obłożyć watą lub gazą, umocować bandażem (opaską).
Pakiet opatrunkowy osobisty	Do większych ran i skaleczeń.	Wskazówki użycia wydrukowane na pakiecie.
Temblak 2	Przy złamaniu lub zwichnięciu ręki (górnej kończyny).	Temblak zawiązać na szyi i wsunąć w niego rękę.
Wata hygroskopijna 2 paczki po 25 gr., lignina 50 gr.	Do opatrunków.	Do opatrunków.
Agrafki (tuzin)	Do spinania opatrunków.	—
Kubek 1	Do przyjmowania leków, picia wody i tp.	—
Mydło	—	—

Cała zawartość apteczki służy wyłącznie dla celów ratowniczych w czasie nieszczęśliwych wypadków. Do innych celów użycie jej jest stanowczo wzbronione.

Dział Oficjalny Związku.

Powiatowy Zjazd Straży Pożarnych miasta Katowice.

W sobotę, dnia 25 kwietnia br. o godzinie 18 odbyło się w sali posiedzeń Rady Miejskiej w Katowicach przy ulicy Pocztowej Nr 2 Walne Zgromadzenie Powiatowego Związku Straży Pożarnych na miasto Katowice.

Prezes Powiatowego Związku Straży Pożarn. druh wiceprezydent miasta Dr. Szkudlarz, otworzył obrady Walnego Zgromadzenia witając przybyłych przedstawicieli Związku Straży Pożarnych Wojew. Śląskiego, druhów: wiceinspektora Franciszka Wiedemanna z Chorzowa i sekretarza Barona z Katowic. Stwierdzono obecność 29 delegatów rozporządzającym tyluż głosami. Ponieważ w okresie sprawozdawczym sekretarz Związku, druh Kroczek, inspektor biur Magistratu w Katowicach, złożył swe stanowisko, odczytał skarbnik związku druh Gromotka protokół z ostatniego Walnego Zgromadze-

nia, który został zatwierdzony. Następnie przystąpiono do sprawozdań z działalności i kasowości zarządu. Protokół Komisji Rewizyjnej odczytał skarbnik związku. Protokół odczytany stwierdził prawidłowość prowadzenia kasy, usprawiedliwione pod względem formalnym wydatkowania i zgodność wpływów i wydatków z preliminarzem budżetowym.

W zakończeniu Komisja Rewizyjna przedstawiła wniosek o udzielenie Zarządowi absolutorjum. Wobec niezgłoszenia się nikogo w dyskusji nad zreferowanemi sprawozdaniami, przewodniczący poddał pod głosowanie wniosek Komisji Rewizyjnej o udzielenie Zarządowi Związku pokwitowania z działalności w roku sprawozdawczym.

W głosowaniu wniosek ten przyjęty został jednogłośnie.

Przewodniczący Walnego Zgromadzenia zakomunikował, że od dnia 1-go kwietnia br. na przedstawienia teatralne wysyła się strażaków — bezrobotnych pod dowództwem zawodowego strażaka.

Preliminarz budżetowy na rok 1931-32 w dochodach i rozchodach w wysokości 13940,— został przyjęty.

Zgodnie z brzmieniem statutu Związku wylosowano trzech członków Zarządu, a mianowicie druhów: Gromotki, Kroczka i Marklowicza. Druhów Gromotki i Marklowicza powołano przez aklamację ponownie do Zarządu, zaś w miejsce Kroczka został wybrany st. naczelnik ochotniczej straży pożarnej w Katowicach i druh Nyc.

Do Komisji Rewizyjnej wybrano druhów: Rzychonia, Bańczyka i Nawrockiego, a na zastępców druhów: Czorę i Ziołę.

Po dokonaniu Wyborów, uchwalono pozostawić w kompetencji Zarządu sprawę zdecydowania miejsca przyszłorocznego Walnego Zgromadzenia Powiatowego Związku.

Ostatnim punktem porządku obrad była sprawa założenia Kasy Pośmiertnej dla członków Powiatowego Związku i ich rodzin. Sprawę tę przekazano do rozpatrywania Zarządowi Związku i ewentualnie uruchomienia Kasy Pośmiertnej.

Przed zamknięciem obrad podziękował przewodniczący członkom Magistratu miasta Katowic, za zainteresowanie się strażami, działającemi na terenie miasta Katowic, oraz gościom i delegatom za przybycie na posiedzenie i zamknął Walne Zgromadzenie hasłem „Czołem“.

SPRAWOZDANIE ROCZNE

Powiatowe Związku Straży Pożarnych na miasto Katowice, za czas od 1 stycznia 1929 r. do 30 grudnia 1930 r.

Na dzień dzisiejszy zwołał Zarząd Walne Zgromadzenie celem sprawdzenia działalności Zarządu, który został w dniu 5 lutego 1928 roku nowo utworzony.

Zarząd stosował się zgodnie do § 2 statutu t. zn. do urzeczywistnienia nowych swych celów i obradował:

a) w roku 1929 na 4 posiedzeniach Zarządu i 3 posiedzeniach Komisji Technicznej,

b) w roku 1930 na 3 posiedżeniach Zarządu i 6 posiedzeniach Kom. Technicznej,, na których obradowano nad 143 sprawami. W roku sprawozdawczym 1928 otrzymał Związek ze strony Korporacji miejskich na urządzenie kursów dla strażaków poszczególnych straży, subwencję w wysokości 12·000.— zł. która to kwota została jak w ubiegłym roku proporcjonalnie podzielona na Straże według liczby członków czynnych. Subwencja na umundurowanie strażaków została ze strony Korporacji miejskich ze względów oszczędnościowych z 8000— zł. na 3.000— zł. zmniejszona i została także strażom przekazana.

W roku 1930 obniżyły Korporacje miejskie ze względów oszczędnościowych dotychczas przyznaną subwencję w wysokości 12.000—na 5.000— zł. i środki na umundurowanie zostały zupełnie skreślone.

Zarząd a przedewszystkiem Prezes, wiceprezydent miasta Szkudlarz, który jako docernent pożarnictwa, prowadził pertraktacje z Magistratem i z członkami Rady Miejskiej z tym wynikiem, że subwencja na rok obrachunkowy 1931-32 została w wysokości 12.000— zł. uchwalona. Kwotę na umundurowanie, Rada miejska zupełnie skreśliła. W celu zwiedzenia Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu udzielił Magistrat dalszą subwencję w wysokości 1.000— zł., która między poszczególne straże została podzielona. Z poszczególnych Str. wyjechało do Poznania ogółem 12 członków.

Magistratowi i korporacjom miejskim składamy z tego miejsca za przyznanie tak znacznej subwencji, która większą część służyła dla rozwoju pożarnictwa ochotniczego, serdeczne podziękowanie.

W celu podniesienia funduszu żelaznego, który wynosił 1.532— zł. Zarząd zwrócił się do instytucji, przemysłu handlu, i do przedsiębiorstw na obszarze wielkich Katowic z prośbą o przyznanie subwencji. Z powodu „obecnego kryzysu gospodarczego na Śląsku, starania Zarządu nieosiągły znacznego wyniku jedynie uzyskał bowiem subwencję w wysokości 150— zł., a to

a) od firmy „Termak“ . . 50— zł.
b) „ „ „Sam Minsterman“ S. A. 100— zł.

Fundusz żelazny na końcu roku sprawozdawczego doznał przeto podwyższenia na 1.682— zł. Firmom powyższem składamy za udzielone subwencje najserdeczniejsze podziękowania.

Co do rozwoju pożarnictwa należy nadmienić, zgodnie z uchwałą Komisji Technicznej został na rok 1929 następujący plan działalności ustalony i wykonany:

20 marca miało się odbyć posiedzenie Komisji Technicznej,
9 kwietnia posiedzenie Zarządu,
28 „ Walne Zebranie,
6, 7 i 8 maja kurs dla ogniomistrzów, na którym ćwiczone będą również jednolite sygnały,
18 maja posiedzenie Komisji Technicznej,
17 „ „ Zarządu,
6, 7 i 8 czerwca kurs dla st. strażaków, z ćwiczeniem sygnałów jednolitych,
11—13 czerwca Zawody kongres i pokazy przy Wystawie w Poznaniu,
22 czerwca posiedzenie Zarządu,
W lipcu miała odbyć się wycieczka do Tych i posiedzenie Zarządu. Ściśle określony temin nie był ustalony,
13 i 14 września kurs przeciwgazowy,
7 września posiedzenie Zarządu,
27 wzg.. 28 września ogólne ćwiczenia końc.
10 października posiedzenie Komisji Techn.,
23 „ „ Zarządu,
13 listopada „ Kom. Technicznej,
26 „ „ Zarządu.

W myśl powyższego planu odbyły się następujące kursa:

a) w roku 1929;

6, 7 i 8 maja kurs dla ogniomistrzów.
6, 7 i 8 czerwca fachowy kurs dla st. str.

b) w roku 1930

6, 7 i 8 maja kurs fachowy dla st. straża-

ków, który się odbył na placu Zawodowej Straży Pożarnej.

W tych kursach brali udział powiatowi ogniomistrze i strażacy wszystkich Straży Pożarnych, istniejących na terenie miasta Katowic, a to z następującą frekwencją:

a) ogniomistrzów 11,
b) strażaków 52.

Jako prelegenci wzgl. instruktorzy na tych kursach byli w roku 1929 czynni p. naczelnik Kosterka, sierżant Wurzel i nadogniomistrz Nytz. W roku 1930 przeprowadził kurs naczelnik Kosterka sam. Uczestnikom tych kursów zostały wręczone odpowiednie dyplomy. Aby uniknąć uszczerbku w zarobkach uczestników kursu jako wyrównanie Zarząd przyznał uczestnikom za udział w tych kursach odszkodowanie w wysokości 6 zł. dziennie. Koszta urządzenia tych kursów wynosiły według ksiąg kasowych 843— zł. i 450 zł. razem 1.284 zł. Związek Straży Pożarnych Województwa Sląskiego udzielił na naszą prośbę w roku 1929 na urządzenie kursu subwencję w wysokości 200— zł.

Pierwszy raz po założeniu Związku odbyły się w dniu 20 września 1929 r. według planu działalności ćwiczenia końcowe dla wszystkich Straży Pożarnych, które się odbyły w obecności przedstawicieli Magistratu, władzy nadzorczej oraz prasy. Jako objekt pożarniczy została swego czasu wyznaczona szkoła powszechna przy ul. Bartosza Głowackiego. Zawodowa Straż Pożarna, Hutnicza Straż Baildon oraz Kopalniana Straż Kleofas nie brały udziału w tych ćwiczeniach. Kierownictwo akcji prowadził nadogniomistrz oddziału I. Pozatem odbyła się defilada. Poszczególne straże wywiązały się ze swych zadań świetnie ku zadowoleniu obecnych. Po zakończeniu ćwiczeń odbyła się skromna kolacja w sali Parku Kościuszki, którą urządził oddział I, na której byli obecni także przedstawiciele Magistratu, Związku Wojewódzkiego oraz naczelnicy wszystkich straży.

Końcowe ćwiczenia miały się odbywać kolejno rokrocznie w poszczególnych dzielnicach, ażeby obyw. tych dzielnic także pokazać że strażact. m. Katowic stoi na wysokim poziomie. W tym roku miały się odbyć końcowe ćwiczenia w dzielnicy II-ej, jednakowóż ze względu na uroczystość 55-letniego Jubileuszu Ochotniczej Straży Pożarnej Oddział I, zdecydował się Zarząd, ażeby ćwiczenia końcowe odbyły się także w dzielnicy I, które odbyły się 20 września 1930 r. z udziałem Zawodowej Straży Pożarnej.

Jako objekt pożarniczy w tym wypadku wyznaczona była wydziałowa szkoła polska męska przy ul. Szkolnej. Kierownikiem akcji był naczelnik Zawodowej Straży Pożarnej p. Kosterka. I w tym wypadku należycie wywiązały się straże ze swych zadań tak, iż potwierdzić można, że straże pożarne działające wspólnie z Powiatowym Związkiem rokrocznie kwalifikują się wybitniej.

Zgodnie z planem działalności Związku Straży Pożarnych Województwa Sląskiego urządził Zarząd dnia 14 września 1930 r. na placu Straży Pożarnej zawody dla wszystkich straży istniejących na terenie miasta Katowic oprócz Zawodowej Straży, Hutniczej i Kopalnianej. Sąd konkursowy, który się składał z druhów: Barona, Wiedemann. Kruczka, Kochonia i Mokrego ustalił po przeprowadzonych zawodach kolejność w poszczególnych grupach:

Grupa II-ga Straż Pożarna Katowice—Ligota 137 punktów,

Grupa III Straż Pożarna Katowice—Zawodzie 133 punkt.

Grupa IV-ta Straż Pożarna Katowice— Oddział I-szy 127 punktów,

Grupa V-ta Straż Pożarna Katowice—Brynów 126 punktów,

Grupa VI Straż Pożarna Katowice — Załęże 111 punktów.

Grupa VII Straż Pożarna Katowice—Bogucice 80 punktów.

Ochotnicza straż Pożarna Bogucice nie wywiązała się należycie ze swych zadań i została ze strony sądu zdyskwalifikowana. Zarząd ustalił dla straży, które brały udział w zawodach 3 nagrody pieniężne w wysokości 300— zł. Kwota ta została podzielona dla tych Straży, które zajęły w zawodach 3 pierwsze miejsca, a mianowicie:

a) I. nagroda 150 zł. Str. Pożarna Ligota,
b) II. „ 100 „ „ „ Zawodzie,
c) III. „ 50 „ „ „ Oddział I.

Przedstawiciele Magistratu wyrazili swoje zadowolenie za wydajną pracę strażacką w tych zawodach. Ponieważ było koniecznem zasilenie oddziału sanitarnego siłami odpowiednio wyszkolonemi Zarząd postanowił przeprowadzić 4-tygodniowy kurs sanitarny, który odbył się w czasie od dnia 9 października do 10 grudnia 1930 r., na odwachu Straży Pożarnych pod kierownictwem lekarza miejskiego p. Dr. Smieji. Na tym kursie brało udział 75 strażaków.

Zarząd zamianował powiatow. ogniomistrzem naczelnika Zawodowej Straży Pożarnej druha Kosterkę.

Jak z przedłożonej statystyki wynika, ćwiczyły poszczególne straże 2 razy w tygodniu na placu ćwiczeń na przyrządach pożarniczych w porze letniej, zaś w porze zimowej odbywały się także 2 razy w tygodniu wykłady teoretyczne. Na końcu roku sprawozdawczego znajdowało się miasto w 4-ch dzielnicami z ogólnem zaludnieniem mieszkańców. Straży Pożarnych na terenie miasta Katowic istniało ogółem 9 a to:

a) 1 Zawodowa Straż Pożarna,
b) 6 Ochotniczych Str. Poż.,
c) 1 Hutnicza Straż Pożarna,
d) 1 Kopalniana „ „

Liczba członków tych straży wynosi:

a) Ogółem członków czynnych . . .	1154
b) oficerów	23
c) podoficerów	32
d) strażaków	334
e) członków wspierających . . .	765
Razem	1154

Statystyka pożarowa jest następująca:

Straż pożarna odbyła alarmów masowych 14, alarmy średnie 25 alarmów małe, 113 pożary kominowych, 10 pożarów piwnicznych, 12 pożary lasów, 17 fałszywych alarmów, 48 eksplozji 5 powodzi razem 5.

W posiadaniu Straży Pożarnych należących do Związku znajdują się następujące narzędzia pożarnicze:

3 sikawki motorowe, 1 sikawka parowa. 9 sikawek czterokoł. ręczne, 1 sikawka dwukołowa ręczna. 3 sikawki zdejmowane, 15 wózków hydrantowych, 6 wozów rekwizytowych, 8 drabin mechanicznych, 6 drabin rozsuwanych, 50 drabin hakowych, 9 drabin przystawnych, 9 worów ratunkow. 9 beczek dla dowożenia wody, 945 mtr. bież. węża tłocznego, 131 mtr. węży ssawnych, 97 bandaży do węży, 17 mostków ochronnych, 14 wiaderek, 178 toporów, 59 linek, 331 pasów bojowych, 393 hełmów 408 mundurów. 36 tub alarmowych, 200 pochodni, 3 wozy sanitarne, 27 noszy sanit., 37 masek gaz., 3 reflektory, 5 inhalatorów, 7 aparatów ratunkowych i 20 skrzynek sanitarnych.

Powyżej podane przedmioty są własnością Zawodowej wzgl. Ochotniczych Straży Pożarnych i stanowią poważny majątek.

Sprawę innego umieszczenia strażnicy w Zawodziu można odroczyć, gdyż ewent. umieszczenie na placu budowlanym przy szkole im. Królowej Jadwigi nie wchodzi w rachubę, ponieważ władza szkolna sprzeciwiła się temu. W międzyczasie zostały wstawione odpowiednie środki do budżetu m. Katowic na bieżący rok obrachunkowy, lecz ze względów oszczędnościowych, czyli z powodu obecnego stanu finansowego miasta, Korporacje miejskie skreśliły środki na rozbudowę tej strażnicy, tak, że projekt nie mógł być zrealizowany. Sprawa wodociągowa dzielnicy Ligoty na wniosek Zarządu została załatwiona w ciągu okresu sprawozdawczego.

Celem zabezpieczenia strażaków od nieszczęśliwych wypadków przy pełnieniu służby strażackiej pertraktował Zarząd z Magistratem, który wszystkich czynnych strażaków ubezpieczył w Zakładzie Ubezpieczeń „Vesta". Koszta ubezpieczenia tych strażaków ponosi całkowicie Magistrat.

W sprawie urządzenia balu strażackiego przyszedł Zarząd do przekonania, że urządzenie takiego balu reprezentacyjnego wyłoniłoby tylko niezadowolenie ze strony czynnych. Pozatem obecny kryzys gospodarczy również nie pozwala na urządzenie tego balu i Zarząd uważał tę sprawę jako nieaktualną.

Co do zrealizowania projektu postawienia pomnika na grobie śp. dyrektora Kuntzego został w związku z pertraktacjami z dyrektorem p. Sallmannem odpowiedni projekt na pomnik przygotowany. Po złożeniu 3 ofert została zaakceptowana oferta firmy „Rother" na ogólną kwotę 1.060 zł. i pomnik ten został z marmuru kieleckiego w miesiącu grudniu na cmentarzu postawiony. Po pertraktacjach p. dyrektora Sallmanna z firmą „Rother" została cena oferowana obniżona na 950 zł.

Poświęcenie pomnika nastąpi w dniu patrona strażaków św. Florjana, t. j. w dniu 10-go maja 1931 roku na cmentarzu przy ul Francuskiej.

W latach sprawozdawczych zostały przyznane członkom Straży Pożarnych przez władze nadzorcze odznaczenia w następujących ilościach:

a) 3 srebrne medale zasługi,
b) 9 bronzowych medali zasługi,
c) 1 dyplom uznania dla Ochotniczej Straży Pożarnej w Bogucicach,
d) odznaczeń za wysługę lat.

Składka członkowska dla członków, należących do Związku wynosi 1— zł. rocznie od 1 członka czynnego oraz 1 zł. na każde rozpoczęte 100 mieszkańców. Nadmienić tutaj wypada, że dawniejszy sekretarz Powiatowego Związku p. Kroczek złożył swój urząd w czerwcu 1930 roku tak, że stanowisko sekretarza i skarbnika prowadzi od tego czasu inspektor biur p. Gromotka. Do sekretarjatu wpłynęło w roku 1929-30 ogółem 186 spraw, które zostały w czasie okresu sprawozdawczego załatwione.

Sekr. Prowadzi kontr. odznaczeń, kontrolę wniosków wysłanych do odznaczeń, ewidencję straży, dziennik podawczy i statystykę narzędzi pożarniczych, księgę kasową jak również spis inwentarza Związku.

Reasumując całość sprawozdania niniejszego przychodzimy do przekonania, że nie trzeba się oglądać i liczyć na pomoc zewnętrzną, lecz pracować w ramach własnego skromnego budżetu i opierać się na członków chętnych ofiarnie i bezinteresownie dających swą pracę dla rozwoju naszego Związku.

Jednocześnie składamy z całego serca gorące podziękowanie Strażom za tę nadzwyczajną dotychczasową pracę.

Będziemy nadal pełnić twardą służbę publiczną na chwałę Bożą, pożytek bliźniemu i chlubę naszej Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Różne.

PROGRAM

Walnego Zebrania Pow. Związku Str. Poż. w Żorach.

Zarząd Powiatowego Związku Straży Pożarnych powiatu rybnickiego uprzejmie zawiadamia, że przewidziany w planie działalności kurs pożarnictwa odbędzie się w dniach 15 i 16-go rb. w Żorach.

Zbiórka uczestników dnia 14 b. m. o godzinie 9-ej w domu związkowym.

Równocześnie Zarząd zawiadamia, że dnia 17 maja rb. o godzinie 13.30 odbędzie się w Żorach także w domu związkowym zwyczajne walne zebranie delegatów Pow. Zw. Str. Poż.

Program Walnego Zebrania jest następujący:

1) zagajenie,
2) przemówienia przedstawicieli władz państwowych i związkowych,
3) odczytanie protokółu ostatniego Walnego Zebrania,
4) sprawozdanie z działalności Zarządu:
   a) sekretarza, b) skarbnika, c) komisji rewizyjnej, d) powiatowego naczelnika straży poż.,
5) udzielenie Zarządowi pokwitowania,
6) zatwierdzenie budżetu na rok rach. 1931-32
7) wybór Komisji Rewizyjnej oraz delegatów na Walne Zebranie Wojew. Zw. Str. Poż.,
8) wybór miejsca następnego Walnego Zebrania,
9) ustalenie składek członk. na rok 1931-32,
10) wolne głosy i wnioski,
11) zakończenie.

ZARZĄD:

Sekretarz: (—) GRYCHTOŁ, st. sekr. Wydz. Pow.

Prezes: (—) WYGLENDA, Starosta

Rocznica III-go Powstania Śląskiego.

W uroczystości III-go Powstania Śląskiego, w dniu 2-go maja br. w Katowicach, brało również udział strażactwo śląskie w liczbie 974 strażaków pod 32 sztandarami.

Niezwykły piękny widok przy wieczornym mroku stanowiły żywo oklaskiwane defilujące liczne szeregi straży pożarnych przy świetle licznych pochodni, kroczące wężem karnych drużyn pod komendą druha wiceinspektora Fr. Wiedemanna. Maszerujące straże śląskie, we wspaniałej formie udowodniło dziarską postawę, jak i zgrany zespół.

Patrząc na równy i miarowy rytm defilady strażackiej, budziła się wiara i umacniała się pewność w tkwiący w tej organizacji silny duch, te podwaliny wielkiej przyszłości pracy.

OSOBISTE.

Prezes Związku Straży Pożarnych Województwa Śląskiego, druh mecenas J. Mildner, powrócił onegdaj z urlopu kuracyjnego i rozpoczął urzędowanie.

Z powodu braku funduszów i zaprowadzone oszczędności, straże pożarne w bieżącym roku nie mogą liczyć na udział członków Zarządu Związku Straży Pożarnych Województwa Śląskiego w uroczystościach.

Komitet Redakcyjny stanowią pp.: Baron R., Mierzejewski L., Dr. Hager, insp. Pachelski, Rzeźniczek M., radca Kozak, Ślązak L.

Nakładem Związku Straży Pożarnych Województwa Śląskiego. Redaktor odpowiedzialny sekr. R. BARON

Druk: Drukarni i Introligatorni „PRACA" w Sosnowcu, Kołłątaja Nr. 10, telefon Nr. 60. Drukowano dnia 15-V-31